

Europeę czeka wybuch przemocy?

9 czerwca 2024

Wybory do Parlamentu Europejskiego zdominował w dużej mierze temat imigracji i bezpieczeństwa. Portal Atlantico zwraca uwagę, że w Europie nasilają się incydenty i napięcia związane z imigracją. Przypomnijmy tylko o napadach nożowników na policjanta w Mannheim i polityka AfD.



Napięcie społeczne utrzymuje się w Szwecji po zamordowaniu także nożem Polaka, w Irlandii doszło do zamieszek antyimigracyjnych, we Francji jakieś drobne zamachy są codziennością. W Wielkiej Brytanii zorganizowano demonstracje przeciwko „Londonistanowi”.

Temat imigracji stał się „gorący” i nośny politycznie także w Holandii, czy Belgii (sondaże we Flandrii przewidywały nadejście prawicowej i antyimigranckiej fali w wyborach krajowych). W Hiszpanii napięcia migracyjne dotyczą zwłaszcza w Katalonii, nakładając się na miejscowe problemy z separatystami.

Politykę ograniczenia tolerancji dla migracji zaczęły stosować Dania i Włochy, gdzie przerażono się kulturowymi wpływami migracji na edukację. Niechęć wobec tego zjawiska dotyczy

także naszej części Europy, chociaż imigracja stanowi na razie tutaj margines. Jednak np. atak „uchodźcy”- nożownika na polskiego żołnierza ilustruje problemy, które dopiero nadejdą razem z „paktem migracyjnym”.

Nic dziwnego, że nielegalna migracja stała się zdecydowanie najbardziej drażliwym i wszechobecnym tematem zakończonej kampanii wyborczej do PE, przede wszystkim we wszystkich krajach Europy Zachodniej. Zwraca się uwagę, że problem ten narasta w przypadku przyjęcia dużej imigracji arabsko-muzułmańskiej. Detonatorem niepokojów był tu dodatkowo wybuch wojny w Gazie.

Europa stoi przed problemami jeszcze niemal nieznanymi w XX wieku. Separatyzm, gettoizacja, antysemityzm, rasizm, terroryzm, załamanie się procesów integracji. Dochodzi do tego opór przed walką z migracją wielu polityków, dla których jest to popierany przez nich projekt polityczny (np. wielokulturowość, nowa „klasa robotnicza” jako ich elektorat, itp.). Nie ma też przeciwdziałania ze strony przeżartego progresywizmem społecznym i ideologiami lewicowymi wymiaru sprawiedliwości i władzy sądowniczej.

Wina leży po wielu stronach. Dużą część obserwatorów wskazuje na słynne „zaproszenie migrantów” przez Angelę Merkel, która zgodziła się przyjąć ponad milion uchodźców, zwłaszcza z Syrii i Afganistanu bez żadnej żadnej kontroli. Wpuszczono w ten sposób wielu ludzi, którzy nienawidzą Europy, nienawidzą demokracji i nienawidzą Zachodu.

Według „Atlantico” „służby wywiadowcze uważają, że ISIS odradza się w Niemczech i Europie”. Portal uważa, że „polityka przyjmowania w Niemczech była błędem politycznym i strategicznym”. Portal stawia tezę, że krajom Europy nie grozi jeszcze „wojna domowa”, ale realne są „podziały terytorialne w tym samym kraju, w dzielnicach, miastach, a nawet regionach, także nawet na poziomie politycznym wraz z pojawieniem się partii wyznaniowych (islamskich)”.

Portal „Atlantico” uważa, że wybory do PE i możliwe postępy partii prawicowych w najbliższej perspektywie zmieniają niewiele. „Ten przełom nie będzie tsunami, które wywróci dotychczasową równowagę w Parlamencie Europejskim”, a po drugie „rozwikłanie prawnej i administracyjnej pajęczyny uniemożliwiającej zmianę kierunku będzie wymagało czasu”, o ile do tego dojdzie – dodaje portal i zauważa, że w Europie nie brakuje też lewicowo nastawionych wyborców, którzy imigrację wspierają.

Jest jednak oczywiste, że duża część europejskich wyborców uważa, że UE poniosła porażkę w zakresie zarządzania przepływami migracyjnymi. Dotyczy to także ochrony zewnętrznych granic UE. Czasami „błąd” jest gorszy do „zbrodni”...

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Atlantico”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)